

Sygn. akt I ACa 336/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka (spr.)
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko Gminie Miasto S.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 lutego 2015 r., sygn. akt I C 230/09

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1/ w punkcie pierwszym zasądza od pozwanej Gminy Miasto S. na rzecz powoda D. M. kwotę 203 364,45 zł (dwieście trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt cztery złote czterdzieści pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 3 364,45 zł (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt cztery złote czterdzieści pięć groszy) od dnia 25 lutego 2009 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 200 000 (dwieście tysięcy) złotych od dnia 8 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty;

2/ w punkcie szóstym o tyle tylko, iż odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

II oddala apelację w pozostałej części;

III nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2 000 (dwa tysiące) złotych tytułem opłaty od apelacji, od której powód był zwolniony;

IV w pozostałej części znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA M. Iwankiewicz SSA M. Sawicka SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I ACa 336/15

UZASADNIENIE

Powód D. M. wniósł pozew przeciwko pozwanej Gminie Miasto S. domagając się zasądzenia na jego rzecz od pozwanej:

1. kwoty 30.173,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.173 zł od dnia 2 czerwca 2005 r. i od kwoty 20.000 zł od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania,
2. kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000 zł od dnia 2 czerwca 2005 r. i od kwoty 10.000 zł od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia,
3. po 500 zł miesięcznie począwszy od dnia 2 czerwca 2005 r. płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat tytułem renty,
4. ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za szkody, które okażą się w przyszłości i są związane z przebytem wypadkiem oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych bądź przedłożonego spisu kosztów.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu 21 października 2003 r. jako uczeń (...) Gimnazjum w czasie lekcji wychowania fizycznego, na terenie szkoły, uległ wypadkowi podczas gry w hokeja. Zdarzenie polegało na tym, że jeden z kolegów powoda, podczas uderzenia w piłkę, trafił kijem hokejowym z dużą siłą w oko powoda. Na miejsce wypadku przybyli rodzice powoda oraz pogotowie, które odwiozło powoda z objawami wstrząśnienia mózgu i utratą przytomności do Szpitala (...) przy ul. (...). W szpitalu zszyto powodowi powiekę i po jednodniowym pobycie skierowano go do Kliniki Okulistycznej na (...), gdzie kontynuowano leczenie. W okresie pobytu w szpitalu poddawany był wielu zabiegom i operacjom polegającym m.in. na przeszyciu sztucznej soczewki (wirtektomia), wykonaniu sztucznej przetoki oraz przeprowadzono u niego operację na zaćmę. Ostatecznie oko zastało uratowane, jednak powód widzi jedynie kontury i ogólne zarysy. Pomimo długiego okresu hospitalizacji nie może mieć kontaktu ze światłem słonecznym oraz źródłem ciepłym, cierpi na uciążliwe i długotrwałe bóle głowy. W dniu zdarzenia miał 16 lat był zdrowym, dobrze rozwijającym się chłopcem, posiadał wykryształizowane plany na przyszłość. Po wypadku, mianowicie w okresie od 21 października 2003 r. do marca 2004 r. powód nie uczęszczał na żadne zajęcia, również nie pobierał żadnej nauki. W dniu 15 marca 2004 r. Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w S. wydała orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania powoda do końca roku szkolnego 2003/2004, a następnie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na utratę wzroku w lewym oku. W dniu 4 marca 2004 r. Powiatowy Zespół do Spraw Orzeczeń o Niepełnosprawności zaliczył powoda do kategorii osób niepełnosprawnych ze wskazaniem systematycznego leczenia oraz rehabilitacji i ustalił konieczność stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. Rodzice powoda ponieśli znaczne nakłady finansowe na leczenie syna, a stan jego zdrowia wymaga poniesienia dalszych kosztów. Na wydatki te składają się nie tylko koszty pobytu w szpitalu, konsultacji u specjalistów, koszty lekarstw, ale również koszty, jakie będzie musiał ponieść w związku z podjęciem nauki w toku indywidualnym oraz koszty wszelkich pomocnych przedmiotów do tej nauki i przygotowania do zawodu jak również koszty związane z przewozem chorego do szpitala.

Powód w dalszej kolejności wskazał, że skutek wypadku i utraty wzroku w oku zmniejszyły się jego widoki na przyszłość, gdyż utracił szansę na zatrudnienie w przyszłości na takim stanowisku, jakie by mógł uzyskać będąc w pełni zdrowy. Utracił szansę na odbycie normalnej edukacji i zdobycie zawodu zgodnie z możliwościami i uzdolnieniami. W

szczególności wskazał, iż doznał zarówno krzywdy fizycznej - długotrwałego bólu, jak również cierpienia psychicznego z powodu wyłączenia z normalnego życia na długi czas, oszpeccenia widocznego dla otoczenia, a także przeżył ogromny stres związany z cierpieniem, bólem, wielokrotnymi pobytami w szpitalu.

Uzasadniając wysokość dochodzonego zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł powód wskazał, iż stanowić ma ona rekompensatę za cierpienia, ból fizyczny i moralny. Przy czym podniósł, że należy wziąć pod uwagę czas trwania tych cierpień i ich rozmiar, prawie półroczny pobyt w szpitalu połączony z bolesnością zabiegów i szeregiem dokonywanych operacji, a także ciągle, nieustające złe samopoczucie i oszpeccenie na całe życie.

Odnośnie żądania renty powód wskazał, iż dochodzi jej zapłaty z uwagi na trwałe inwalidztwo i zmniejszenie szans na przyszłość w zakresie zatrudnienia i osiągnięcia odpowiedniego wynagrodzenia. Musi liczyć się ze stałymi wydatkami związanymi z leczeniem i rehabilitacją.

Jako podstawę prawną zgłoszonych roszczeń powód wskazał art. 417 § 1 k.c., art. 444 k.c. oraz art. 445 k.c. Zdaniem powoda, całkowicie uzasadnione jest dochodzenie zapłaty odszkodowania od Gminy jako osoby prawnej, której jednostką organizacyjną, nie posiadającą własnych środków, jest gimnazjum.

Pozwana Gmina Miasto S. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że nie ponosi odpowiedzialności za wypadek, jakiemu uległ powód bowiem zachowano wszystkie wymogi bezpieczeństwa, jakie są wymagane dla gry w unihokeja, bowiem gra odbywała się pod nadzorem nauczyciela, uczniowie byli wyposażeni zgodnie z regułami właściwymi dla tej gry. Jednocześnie pozwana podniosła, iż interwenient uboczny dokonał wypłaty na rzecz powoda kwoty 1750 zł z ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków oraz, że schorzenie powoda nie wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby oraz utrudnia mu jedynie w stopniu lekkim pełnienie ról społecznych.

Pismem procesowym z dnia 25 lutego 2009 r. powód rozszerzył żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie od pozwanej kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia zgłoszenia rozszerzonego żądania tytułem zadośćuczynienia oraz podwyższenia renty wyrównawczej z dochodzonej pozwem kwoty 500 zł miesięcznie do kwoty 1.200 zł miesięcznie od dnia wniesienia tego pisma, płatnej do 10 – go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, zasądzenie skapitalizowanej renty za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia ogłoszenia wyroku.

Pismem z dnia 5 stycznia 2005 r. (...) S.A. w W., zgłaszając interwencję uboczną po stronie pozwanej Gminy Miasto S., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz jako interwenienta kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu tego pisma wskazał, że ubezpieczał w zakresie OC pozwaną w związku z prowadzeniem przez Gminę działalności oświatowej, a powyższe ubezpieczenie obejmowało m.in. odpowiedzialność za szkody jakich mogli doznać uczniowie. Jednocześnie podniósł, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego nie stwierdził żadnych zaniedbań po stronie Gminy związanych z wypadkiem, jakiemu uległ powód w dniu 21 października 2003 r. Nadto wskazał, że za przedmiotowy wypadek Gmina nie ponosi odpowiedzialności bowiem był to tzw. nieszczęśliwy wypadek i w oparciu o taką kwalifikację (...) S.A. wypłaciło powodowi kwotę 1.750 zł z ubezpieczenia NNW tj. następstw nieszczęśliwych wypadków.

Postanowieniem z dnia 2 marca 2009 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie na podstawie art. 17 pkt 4 k.p.c. uznał się niewłaściwym do rozpoznania sprawy i przekazał ją do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie jako właściwemu rzeczowo i miejscowo.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem wstępnym z dnia 8 czerwca 2009 r. uznał roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie. Apelację od tego wyroku wniosła pozwana Gmina Miasto S. i interwenient uboczny (...) S.A. w W..

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 1 października 2009 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w sprawie, odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania i kosztami postępowania apelacyjnego.

Powód D. M. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 2 lutego 2011 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 1 października 2009 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy wskazał, że uzasadnienie Sądu Apelacyjnego posiada wadę konstrukcyjną, bowiem nie zawiera własnych ustaleń faktycznych co do przebiegu zdarzenia, które pozwoliłoby ocenić, czy wypadek jakiemu uległ powód w czasie zajęć wychowania fizycznego nastąpił z wyłączeniem odpowiedzialności pozwanej. Nadto Sąd Najwyższy zważył, że do ustalenia faktów nie można zaliczyć zasygnalizowanych przez Sąd Apelacyjny ogólnych stwierdzeń, które są w istocie wnioskami z nieustalonych faktów.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 7 czerwca 2011 r. oddalił apelację pozwanej Gminy i interwenienta ubocznego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2009 r.

Pozwana Gmina wniosła skargę kasacyjną od powyższego wyroku.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 6 czerwca 2012 r. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej pozwanej Gminy do rozpoznania. Sąd Najwyższy podkreślił, że we wniesionej skardze kasacyjnej wnioski o jej przyjęcie do rozpoznania oparte zostały na przesłankach opisanych w art. 398 ⁹§ 1 pkt 1 k.p.c. Sąd Najwyższy zważył, że szczegółowa analiza uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala na stwierdzenie, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne. Jednocześnie wskazano, że w sprawie nie zachodzi nieważność postępowania, którą Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę w granicach zaskarżenia, z urzędu.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej Gminy Miasto S. na rzecz powoda D. M. kwotę 163.364,45 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty; w punkcie drugim zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 36.090 zł tytułem skapitalizowanej renty miesięcznej za okres od 2 czerwca 2005 r. do 31 stycznia 2015 r.; w punkcie trzecim zasądził od pozwanej na rzecz powoda rentę miesięczną w kwocie 586 zł, płatną do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 lutego 2015 r.; w punkcie czwartym ustalił odpowiedzialność pozwanej Gminy Miasto S. za szkody powoda D. M. jakie mogą wyniknąć w przyszłości w następstwie zdarzenia z dnia 21 października 2003 r.; w punkcie piątym oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie szóstym kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył w 69,7 % pozwaną Gminę Miasto S. i w 30,3 % powoda D. M., z tym że nieuiszczone koszty sądowe powoda nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego z zasądzonych na rzecz powoda roszczenia, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i wnioski:

Sąd I instancji podał, że w skład Zespołu Szkół (...) w S. wchodzi m.in. Gimnazjum nr (...), do którego w roku szkolnym 2003/2004 uczęszczał piętnastoletni wówczas powód D. M.. Organem prowadzącym Zespół Szkół (...) jest Rada Miasta S..

W dniu 21 października 2003 r. w ww. Gimnazjum odbyła się łączona lekcja wychowania fizycznego, w której uczestniczył powód D. M. i podczas której w czasie gry w unihokeja doszło do zdarzenia podczas którego uczniowie nie przestrzegali reguł gry, nie byli dyscyplinowani za przewinienia, a nauczyciel na bieżąco nie śledził gry. Sąd ustalił, że pozwana Gmina Miasto S. nie zdołała wzruszyć przesłanki domniemania winy ani wykazać, że podczas zajęć wychowania fizycznego nauczycielka M. G. uczyniła zadość obowiązkowi nadzoru.

Sąd I instancji ustalił także, że w następstwie wypadku w szkole D. M. doznał bardzo ciężkiego urazu gałki ocznej lewej i uszkodzeniu uległa także rogówka i spojówka oka. Pogotowie zabrało D. M. z objawami wstrząśnienia mózgu i utratą przytomności do Szpitala przy ul. (...) w S., skąd przewieziono go do (...) Publicznego Szpitala (...) w S. gdzie zszycy powodowi powiekę i ponownie przewieziono do ww. Szpitala. Jednocześnie po jednodniowym pobycie w tym Szpitalu skierowano powoda do (...) Publicznego Szpitala (...) w S., gdzie przebywał w dniach: od 22 do 27 października 2003

r., następnie od 30 października do 3 listopada 2003r., od 10 do 24 listopada 2003 r., od 26 listopada do 3 grudnia 2003 r., od 10 do 24 grudnia 2003 r., od 26 do 31 grudnia 2003 r., od 5 do 11 stycznia 2004 r., od 13 do 18 lutego 2004 r. oraz dwukrotnie w marcu 2006 r. Podał Sąd, że w trakcie leczenia doszło u powoda do odwarstwienia siatkówki oraz jaskry wtórnej będących następstwem wypadku.

Podał Sąd, że powód poddawany był wielu zabiegom i operacjom, m.in. przeprowadzono u niego operację polegającą na wymianie soczewki, wpukleniu gałki ocznej, virectomii oraz operację na jaskrę wtórną (pourazową) i w związku z urazem oka znajdował się 8 razy w szpitalu. Ostatecznie oko zostało uratowane, jednakże powód widzi jedynie kontury i ogólne zarysy, jednakże pomimo długiego okresu hospitalizacji nie może mieć kontaktu ze światłem słonecznym oraz źródłem ciepła.

W dniu 21 października 2003 r. Gmina Miasto S. miała zawartą z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej szkół i placówek oświatowo – wychowawczych i działalności oświatowej (OC), potwierdzoną polisą nr (...) (...). Ochroną ubezpieczeniową objęto min. zdarzenia w następstwie których ubezpieczający zobowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej uczniowi przez spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Sprecyzował Sąd, że po wypadku, tj. w okresie od 21 października 2003 r. do marca 2004 r. powód nie uczęszczał na żadne zajęcia lekcyjne. W dniu 15 marca 2004 r. Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna nr (...) w S. wydała orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania powoda do końca roku szkolnego 2003/2004, a po zakończeniu indywidualnego toku nauczania ta sama instytucja orzekła o potrzebie kształcenia specjalnego powoda z uwagi na utratę wzroku w lewym oku.

Orzeczeniem z dnia 4 marca 2004 r. Powiatowy Zespół do Spraw Orzeczeń o Niepełnosprawności w S. zaliczył powoda do kategorii osób niepełnosprawnych w okresie od 22 października 2003 r. do 4 listopada 2004 r., wskazując w nim na konieczność stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. Kolejną decyzją z dnia 23 listopada 2004 r. Powiatowy Zespół do Spraw Orzeczeń o Niepełnosprawności w S. zaliczył powoda do lekkiego stopnia niepełnosprawności do dnia 30 listopada 2006 r. W uzasadnieniu tej decyzji wskazał, iż schorzenie występujące u powoda w lekkim stopniu utrudnia pełnienie ról społecznych i zawodowych.

Sąd I instancji uściślił, że w I jak i II semestrze roku szkolnego 2004/2005 powód zwolniony był z lekcji wychowania fizycznego. Codziennie przyjmował leki na obniżenie ciśnienia, co miesiąc wymieniał soczewkę, której koszt wynosił 30 złotych miesięcznie. Stosował krople do oczu – w cenie 100 zł i maść dostępną na terenie Niemiec w cenie 20 – 30 euro., przy czym maść i krople wystarczały powodowi na okres miesiąca. Od wypadku do lutego 2004 r. powód odczuwał ból oka i głowy. Przed wypadkiem powód uprawiał koszykówkę, należał do Szkolnego Koła Sportowego, a obecnie nie może uprawiać żadnej dyscypliny sportu, która wymaga większego wysiłku. W związku ze stwierdzeniem u powoda inwalidztwa przed osiągnięciem pełnoletności od listopada 2006 r. do końca 2011 r. powód otrzymywał rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w S. w kwocie po 490 zł miesięcznie (netto), ale w międzyczasie renta ta została podwyższona do kwoty 560 zł miesięcznie (netto). W 2003 r. i w 2004 r. powód wydatkował na wizyty lekarskie oraz zakup leków związanych z jego leczeniem łącznie kwotę 1004,45 zł.

Pismem z dnia 2 czerwca 2005 r. pełnomocnik powoda zawiadomił Gminę Miasto S. o szkodzie i wezwał ją do zapłaty odszkodowania w wysokości 10.173,53 zł i zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł. Jednocześnie poinformował pozwaną, iż wystąpił z powództwem na drogę postępowania cywilnego i wniósł o przyznanie na jego rzecz renty w wysokości 500 złotych miesięcznie.

Kolejno pismem z dnia 17 marca 2006 r. pełnomocnik powoda zwrócił się do Prezydenta Miasta S. z prośbą o osobistą interwencję w przedmiotowej sprawie i doprowadzenie do jej zakończenia poprzez zawarcie ugody.

Pismem z dnia 20 czerwca 2006 r. pozwana wskazała, że nie ponosi odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie.

Sąd I instancji ustalił, że Dyrektor Zespołu Szkół (...) w S. zgłosił szkodę z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (...) S.A., powstałą w wypadku, jaki miał miejsce w trakcie zajęć wychowania fizycznego poniesioną przez powoda na lekcji wychowania fizycznego. Jednakże po przeprowadzeniu przez ubezpieczyciela szkoły procedury likwidacji szkody z polisy ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej Szkół i Placówek Oświatowo – Wychowawczych i Działalności Oświatowej, Wydział Likwidacji Szkód Osobowych (...) S.A. w S. odmówił zapłaty odszkodowania za skutki zdarzenia z dnia 21 października 2003 r. z dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, wskazując iż zdarzenie w następstwie którego powód poniósł szkodę było nieszczęśliwym wypadkiem, za który nie można przypisać odpowiedzialności (winy) szkole, nauczycielom, a tym samym Gminie Miasto S. jako organowi odpowiedzialnemu za właściwe działanie szkoły, natomiast wypłacił D. M. kwotę 1.750 złotych tytułem następstw nieszczęśliwego wypadku.

W okresie wakacyjnym w 2006 r. powód podjął pracę sezonową w Hurtowni (...) w S. podczas której zajmował się przenoszeniem i ustawianiem towarów. W trakcie jej wykonania dochodziło u powoda do wypadania soczewki i bólu oka i powód zmuszony był zrezygnować z tej pracy.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 22 grudnia 2006 r. stwierdzono u powoda całkowitą niezdolność do pracy do grudnia 2008 r. Kolejno orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 8 stycznia 2009 r. stwierdzono u powoda całkowitą niezdolność do pracy do dnia 31 grudnia 2011 r.

W dalszej kolejności zwrócił uwagę Sąd, że orzeczeniem z dnia 2 stycznia 2012 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził, iż D. M. nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 20 lutego 2012 r. stwierdziła, iż powód nie jest całkowicie niezdolny do pracy.

Decyzją z dnia 16 stycznia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. po rozpatrzeniu wniosku D. M. z dnia 28 listopada 2011 r. odmówił mu prawa do renty socjalnej. W uzasadnieniu tej decyzji wskazano, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej, renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18-go roku życia, w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej przed ukończeniem 25 roku życia, w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 2.01.2012 r. nie uznał D. M. za całkowicie niezdolnego do pracy.

W okresie od 20 do 23 kwietnia 2011 r. powód przebywał w (...) Publicznym Szpitalu (...) w S. Klinice (...) z powoda żylaków powrózka nasiennego lewego. W dniu 23 stycznia 2013 r. powód przebywał w Oddziale Chemioterapii Diennej (...) Publicznego Szpitala (...) w S.. Otrzymał zlecenie zgłoszenia się do Centrum Onkologii w B. w dniu 31 stycznia 2013 r. na badanie PET-CT ze skierowaniem i wynikami badań, przy czym u powoda rozpoznano chorobę nowotworową węzłów chłonnych.

W 2007 r. powód rozpoczął naukę na Uniwersytecie (...), na kierunku Zarządzanie i Marketing, jednak po drugim semestrze przerwał naukę. W 2008 r. powód rozpoczął naukę w Studium (...) w (...) Zespole Szkół Policealnych w S. i w czerwcu 2010 r. powód ukończył naukę w tej szkole zdobywając zawód technika masażysty. Po wakacjach w 2010 r. powód rozpoczął studia w prywatnej szkole, tj. Wyższej Szkole (...) w S. na kierunku fizjoterapii w systemie zaocznym, gdzie chesne za miesiąc nauki wynosiło 460 zł.

W 2014 r. powód ukończył studia na ww. uczelni i uzyskał licencjat w zawodzie fizjoterapeuty. Jednakże z uwagi na wystąpienie u powoda choroby nowotworowej w 2013 r. powód korzystał z urlopu dziekańskiego. Sąd podał, że z uwagi na tę chorobę i z uwagi na stwierdzoną u niego niepełnosprawność powód otrzymał rentę socjalną w kwocie 600 zł miesięcznie, które to uprawnienie ustalono do sierpnia 2015 r.

Wiosną 2012 r. powód podjął pracę na 1/4 eatatu w (...) w S. jako masażysta i z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie w kwocie po 500 zł miesięcznie. Jednocześnie w styczniu 2013 r. z uwagi na stwierdzoną u powoda chorobę nowotworową powód zmuszony był zrezygnować z wykonywania tej pracy.

W 2012 r. powód wydatkował na krople do oczu i zakup soczewek nie więcej niż 100 zł. miesięcznie. Nadal korzystał z porad lekarzy okulistów w Przychodni Przychodni Przychodni w szpitalu w którym był leczony po zdarzeniu.

W październiku 2014 r. powód rozpoczął 2 letnie studia magisterskie stacjonarne na (...) Uniwersytecie (...) w S., na kierunku fizykoterapii.

Sąd I instancji nadmienił, że w dniu 21 października 2003 r. na lekcji wychowania fizycznego, w której uczestniczył powód D. M., podczas gry w unihokeja doznał on rany tłuczonej okolicy gałki ocznej lewej, co w konsekwencji skutkowało znacznym pogorszeniem widzenia z praktyczną ślepotą, z zachowanym jedynie prawidłowym rzutowaniem światła. Sąd podał, że stały procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda z tytułu przebytego urazu ciała wynosi łącznie 35 % i w świetle obecnej wiedzy medycznej stan zdrowia powoda w zakresie następstw tego urazu nie ulegnie poprawie. Jednocześnie u powoda nie można wykluczyć wzrostu nasilenia dolegliwości bólowych w okresie okołoperacyjnym i okresowego występowania dolegliwości bólowych od poziomu niewielkiego do średniego w chwili obecnej, szczególnie w związku ze stwierdzoną keratopatią rogówki i występowaniem jaskry wtórnej.

Sąd ustalił także, że w następstwie obrażeń odniesionych przez powoda w trakcie wypadku doszło do znacznego ograniczenia widzenia w oku lewym, zatem powód utracił zdolność prawidłowego widzenia stereoskopowego, oceny przestrzeni, co może powodować utrudnienia w ocenie odległości i lokalizacji przedmiotów, zwłaszcza w ruchu i w ten sposób wpływać na funkcjonowanie powoda w życiu codziennym i zawodowym. Jednocześnie upośledzenie widzenia lewego oka powoduje utratę zdolności do pracy wymagającej widzenia obuocznego, oceny przestrzeni, widzenia dynamicznego, tj. prac na wysokości ponad 2 m, pracy zawodowego kierowcy, stolarza, mechanika samochodowego, pracy w zawodach z narażeniem na oparzenie oraz w zawodach, w których wymagane jest widzenie przestrzenne. Jednocześnie zwrócił uwagę Sąd, że stan taki nie stanowi jednak przeciwwskazania do pracy w wyuczonym zawodzie masażysty i fizjoterapeuty jak również nie stanowi ograniczenia do pracy przy komputerze czy czytania, a także do niezawodowego prowadzenie samochodu.

Sąd I instancji sprecyzował, że aktualnie u powoda występuje stan po urazie tęym gałki ocznej lewej: keratopatia rogówki oka lewego, rzekomosoczewkowość oka lewego, stan po witrektomii tylnej oka lewego z podaniem oleju silikonowego, zwiększony zakres ruchu szyi podczas skrętu w lewo. Jednocześnie nadmienił Sąd, że biegli lekarze z zakresu chorób oczu, ortopedii, onkologii, psychiatrii i specjalistę medycyny sądowej sporządzający w sprawie opinię w ramach zlecenia powierzonego Uniwersytetowi (...) w B. Zakładowi Medycyny Sądowej rozpoznali u powoda stan po operacji żyłaków powrózka nasiennego, chłoniaka typu B w remisji, sarkoidozę w remisji. Biegli nie stwierdzili u powoda zaburzeń psychicznych.

Podał Sąd, że w chwili obecnej powód wymaga dalszego leczenia w postaci noszenia soczewek kontaktowych ochronnych na oko lewe, stosowania leczenia farmakologicznego w postaci leków przeciwjaskrowych oraz tzw. sztucznych łez. Koszty takiego leczenia nie powinny przekraczać kwoty 200 zł miesięcznie, uwzględniając zakup soczewek kontaktowych jednorazowych, zakup refundowanych przez NFZ leków na obniżenie ciśnienia śródgałkowego oraz kropli nawilżających.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, co do odpowiedzialności deliktowej pozwanej Gminy Miasto S. okazało się zasadne. W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że wobec rozstrzygnięcia tej kwestii w wyroku wstępnym wydanym w niniejszej sprawie odpowiedzialność pozwanej Gminy S. w niniejszej sprawie za zdarzenie w następstwie którego powód D. M. doznał szkody nie budzi wątpliwości.

Zaznaczył Sąd, że odpowiedzialność pozwanej kształtuje się na podstawie art. 430 k.c. w zw. z art. 427 k.c. Zdaniem Sądu ziściły się przesłanki pociągnięcia pozwanej do odpowiedzialności deliktowej za szkodę wyrządzoną małoletniemu wówczas powodowi D. M..

Nadmienił Sąd, że w przedmiotowej sprawie powód D. M. domagał się zarówno naprawienia szkody majątkowej, wynikającej z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia i ponoszonych w związku z tym kosztów, jak też naprawienia

krzywdy niemajątkowej w związku z wypadkiem, który miał miejsce w dniu 21 października 2003 r. Zważył Sąd, że kluczowe znaczenie dla ustaleń faktycznych miała w niniejszej sprawie opinia sądowo-lekarska lekarzy specjalistów Uniwersytetu (...) Zakładu Medycyny Sądowej w B., jednocześnie stwierdził Sąd, że żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń do wniosków tej opinii.

Nadto podkreślił Sąd, że w rozpoznawanej sprawie powód domagał się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy doznanej wskutek zdarzenia z dnia 21 października 2003 r., szkody majątkowej oraz renty, jak również ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. Podstawę prawną żądania pozwu stanowi min. art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. Zauważył Sąd, że w rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, że w następstwie wypadku z dnia 21 października 2003 r. powód doznał obrażeń ciała, które skutkują powstaniem u niego uszczerbku na zdrowiu, w wymiarze 35 %. Podkreślił Sąd, że spór dotyczył jedynie stopnia jego niemajątkowych następstw – krzywdy i wynikającej z niego wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Zważył Sąd, że w przedmiotowej sprawie bezspornym było, iż konsekwencje wypadku z dnia 21 października 2003 r. powód D. M. odczuwać będzie do końca życia. Wspomniał Sąd, że zdarzenie miało miejsce kiedy powód był dopiero 15-letnim zdrowym i pogodnym chłopcem, a wypadek w szkole, podczas zajęć wychowania fizycznego zmienił jego życie diametralnie na gorsze. Zwrócił uwagę Sąd, że podczas gry w unihokeja powód doznał rany tłuczony okolicy gałki ocznej lewej, co w konsekwencji skutkowało znacznym pogorszeniem widzenia z praktyczną ślepotą, z zachowanym jedynie prawidłowym rzutowaniem światła. W następstwie tego urazu u powoda wystąpił ból, który w początkowym okresie charakteryzował się znacznym stopniem nasilenia. W miarę postępu procesów gojenia i leczenia obrażeń, dolegliwości bólowe uległy stopniowemu złagodzeniu. Z uwagi jednak na liczne zabiegi operacyjne u powoda doszło do wzrostu nasilenia dolegliwości bólowych w okresie okołoperacyjnym, nadto okresowo nadal występują u niego dolegliwości bólowe od poziomu niewielkiego do średniego i związane jest to przede wszystkim ze stwierdzoną u powoda keratopatią rogówki i występowaniem jaskry wtórnej, będącymi następstwami doznanego urazu oka.

Podkreślił Sąd, że aktualnie u powoda występuje stan po urazie tępych gałki ocznej lewej: keratopatia rogówki oka lewego, rzekomosoczewkowość oka lewego, stan po witrektomii tylnej oka lewego z podaniem oleju silikonowego, zwiększony zakres ruchu szyi podczas skrętu w lewo, a stały procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda z tytułu przebytego urazu ciała biegli określili na 35 %. W przyszłości może dojść u powoda do perforacji gałki ocznej lewej ze względu na keratopatię, a także do zaostrenia się jaskry wtórnej, co wiązać się może z koniecznością przeprowadzenia zabiegów chirurgicznych.

Sąd zaznaczył, że przed wypadkiem powód był osobą zdrową, wypadek wpłynął na okresową zmianę sposobu nauki powoda, związane to było także z utratą przez powoda kontaktów z młodzieżą szkolną przez okres wielu miesięcy, co powód szczególnie odczuł w początkowym okresie po zdarzeniu. Sąd I instancji nie poddaje pod wątpliwość, iż obrażenia jakich doznał powód podczas zajęć szkolnych musiały stanowić dla powoda dużą dolegliwość, zwłaszcza, że ból ciągle powracał i nadal występuje. Zauważył Sąd, że rozmiar krzywdy powoda musiał być nadto o tyle większy, iż oprócz ww. urazów, powód został trwale oszpecony, a sam fakt jego niepełnosprawności musiał wpłynąć u powoda na obniżenie u niego poczucia własnej wartości.

Sąd I instancji przyjął, że powód D. M. w następstwie zdarzenia doznał zarówno krzywdy fizycznej w postaci długotrwałego bólu, jak również cierpienie psychiczne z powodu wyłączenia z normalnego życia na długi czas oraz oszpeccenia widocznego dla otoczenia. Zwłaszcza zaś w początkowym okresie leczenia przeżył ogromny stres związany z cierpieniem, bólem oraz wielokrotnymi pobytami w szpitalu. Zwrócił uwagę Sąd, że przed zdarzeniem powód miał plany na przyszłość związane z podjęciem pracy, których w chwili obecnej nie jest w stanie już zrealizować. W następstwie obrażeń odniesionych przez powoda w trakcie wypadku doszło u powoda do znacznego ograniczenia widzenia w oku lewym, zatem powód utracił zdolność prawidłowego widzenia stereoskopowego, oceny przestrzeni, co może powodować utrudnienia w ocenie odległości i lokalizacji przedmiotów, zwłaszcza w ruchu i w ten sposób wpływać na funkcjonowanie powoda w życiu codziennym i zawodowym. Upośledzenie widzenia lewego oka spowodowało u powoda utratę zdolności do pracy wymagającej widzenia obuocznego, oceny przestrzeni, widzenia dynamicznego, tj. prac na wysokości ponad 2 m, pracy zawodowego kierowcy, stolarza, mechanika samochodowego, pracy w zawodach z

narażeniem na oparzenie, np. kucharz, strażak oraz w zawodach, w których wymagane jest widzenie przestrzenne, np. architekt, geodeta, plastyk, fryzjer, lekarz itp. Przed wypadkiem powód uprawiał koszykówkę, należał do Szkolnego Koła Sportowego SKS. Obecnie nie może uprawiać żadnej dyscypliny sportu, która wymaga większego wysiłku.

Zważył Sąd, że ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia nie jest rzeczą prostą, gdyż tylko częściowo opierać się można w tej mierze na wymiernych materialnych podstawach. Zadośćuczynienie ma bowiem przede wszystkim na celu załagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, spowodowanej zarówno cierpieniami fizycznymi takimi jak ból, długotrwałe dolegliwości oraz ograniczenie w możliwości wykonywania codziennych czynności. Sąd wskazał, że oparł się w tej mierze na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych, która jest w pełni przekonywująca.

Sąd podniósł, że posiłkując się tezą Sądu Najwyższego zawartą w wyroku z dnia 20.04.2006 r. IV CSK 99/05, (LEX nr 198509), kryteria istotne przy ustalaniu "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, jak i stopień winy sprawcy. W ocenie Sądu powyższe okoliczności zostały uwzględnione w procesie ustalania odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, w rezultacie, czego mając na względzie całokształt ustalonych okoliczności Sąd uznał, iż właściwą kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 160.000 zł.

Sąd biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, stopień uszczerbku na zdrowiu wywołany wypadkiem wynoszący 35 %, a także uwzględniając sytuację rodzinną i majątkową powoda uznał, iż kwota 160.000 zł stanowi adekwatne, w okolicznościach niniejszej sprawy, zadośćuczynienie za doznaną przez powoda krzywdę – cierpienia fizyczne i moralne. Zwrócił uwagę Sąd, że pozwana Gmina, pomimo wydanego w sprawie wyroku wstępnego przesądzającego jej odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku w szkole, jakiemu uległ powód, dotychczas nie wypłaciła powodowi żadnego odszkodowania, a powód otrzymał jedynie od ubezpieczyciela pozwanej Gminy, interwenienta ubocznego w sprawie (...) S.A. w W. niewielką kwotę 1750 zł z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków.

W ocenie Sądu, kwota 160.000 zł jest kwotą adekwatną do doznanych przez powoda cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości) oraz psychicznych (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi i rozstrojem zdrowia). Niewątpliwie rodzaj naruszonego dobra powoda jest najwyższym i bezcennym dla każdego człowieka, chodzi bowiem o własne zdrowie.

Zdaniem Sądu, w pozostałej części żądanie powoda, jako zbyt wygórowane, okazało się niezasadne. Żądanie zadośćuczynienia dalej idące należało w tym stanie rzeczy Sąd uznał za niezasadne - nie znajdujące odzwierciedlenia w okolicznościach sprawy.

Odnośnie dochodzonego odszkodowania, Sąd uwzględniając ilość dni pobytu powoda w szpitalu oraz cenę tych dojazdów doniego, dwukrotnie w ciągu dnia, co w sytuacji powoda, 15-16 letniego wówczas chłopca, wymagającego w tych trudnych okresach pomocy, wsparcia i obecności najbliższych, jest jak najbardziej zrozumiałe, że kwota należnego z tego tytułu odszkodowania wyniosła 2360 zł (2 pobyty dziennie (40 zł x 59 dni). Przyjął Sąd, że ogółem tytułem odszkodowania, w tym przewidywanych kosztów leczenia i rehabilitacji powód dochodził zapłaty od pozwanej kwoty 30.173,53 zł, jednakże poza wykazaną kwotą 1004,45 zł oraz wydatkami na dojazdy do szpitala w łącznej kwocie 2360 zł, powód nie wykazał innych wydatków, ani potrzeby zasądzenia innych należności w związku z przewidywanymi kosztami jego leczenia na przyszłość. W związku z powyższym Sąd, w pozostałym zakresie wskazane żądanie oddalił. Przedłożone przez powoda dowody w postaci rachunków i faktur potwierdzają wysokość poniesionych wydatków i nie budzą one wątpliwości, co do autentyczności jak i słuszności zakupu poszczególnych leków czy usług. Stwierdził Sąd, że uzasadnione zatem były wydatki powoda na leczenie i dojazdy do szpitala w łącznej kwocie 3.364,45 zł. i kwotę tę Sąd uwzględnił łącznie z zasądzonym zadośćuczynieniem w pkt 1 wyroku.

Wskazał Sąd, że kolejne roszczenie powoda dotyczyło zasądzenia renty, które Sąd uwzględnił częściowo. Sąd I instancji mając na uwadze treść art. 444 § 2 k.c. zważył, że z ustaleń dokonanych w toku procesu wynika, że pomimo zakończonego leczenia szpitalnego w 2004 r., a następnie w 2006 r. powód nadal wymagał leczenia

farmakologicznego i ten stan nie ulegnie zmianie. Powód wymaga dalszego leczenia w postaci noszenia soczewek kontaktowych ochronnych na oko lewe, stosowania leczenia farmakologicznego w postaci leków przeciwjaskrowych oraz tzw. sztucznych łez. Jednocześnie przyjął Sąd, że koszty takiego leczenia nie powinny przekraczać kwoty 200 zł miesięcznie, uwzględniając zakup soczewek kontaktowych jednorazowych, zakup refundowanych przez NFZ leków na obniżenie ciśnienia śródgątkowego oraz kropli nawilżających. W ocenie Sądu, powyższe ustalenia pozwalają przyjąć, że poczynając od daty zgłoszonego przez powoda żądania w tym zakresie, tj. od dnia 2 czerwca 2005 r. należy się mu zwrot wydatków związanych z jego leczeniem, co w zakresie uwzględnionego żądania renty określono średnio na kwotę 200 zł miesięcznie i w takiej samej kwocie wydatki te powód ponosi nadal. Uznał Sąd, że skapitalizowana kwota renty za okres od 2 czerwca 2005 r. do końca grudnia 2011 r. wyniosła zatem 15.800 zł (2005 r. - 200 zł x 7 miesięcy, od 2006 r. - do 2011 r. - za każdy rok 200 zł x 12 miesięcy).

Odnośnie zatem ww. wydatków i ustalenia ich kosztów Sąd przyjął, że zastosowanie winien znaleźć także art. 322 k.p.c. Mając na uwadze treść powyższego przepisu, okoliczności poczynienia wydatków z ww. tytułu nie powinny budzić wątpliwości Sądu. Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim treść opinii sądowo-lekarskiej przeprowadzonej w niniejszej sprawie oraz w przedmiotowym zakresie wskazującej, iż stosowanie leków przez powoda i ich ilość wynika z występowania i nasilenia dolegliwości związanych z przebyłym urazem.

Nadmienił Sąd, że żądanie zapłaty przez pozwaną renty miesięcznej od 2005 r. powód zgłosił również z uwagi na trwałe inwalidztwo i zmniejszenie szans na przyszłość w zakresie zatrudnienia i osiągnięcia odpowiedniego wynagrodzenia. Przy czym powyższe roszczenie w tym zakresie Sąd uznał za uzasadnione częściowo, poczynając od 1 stycznia 2012 r., przy czym określił jego wysokość w odniesieniu do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę za poszczególne lata, ustalane w rozporządzeniach Rady Ministrów w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wysokość tego wynagrodzenia za poszczególne lata wynosiła: 1111,86 zł (netto) w 2012 r., 1181,38 zł (netto) w 2013 r., 1237,20 zł (netto) w 2014 r., 1286,16 zł (netto) w 2015 r. Podkreślił Sąd, że upośledzenie widzenia lewego oka powoduje utratę zdolności do pracy wymagającej widzenia obuocznego, oceny przestrzeni, widzenia dynamicznego, jednocześnie stan taki nie stanowi jednak przeciwwskazania do pracy w wyuczonym zawodzie masażysty i fizjoterapeuty, jak również ograniczenie to nie stanowi przeciwwskazania do pracy przy komputerze czy czytania, a także do niezawodowego prowadzenia samochodu.

W ocenie Sądu, powód wykazał, że w następstwie zdarzenia z dnia 19 lutego 2008 r. doszło do częściowej utraty jego zdolności do pracy i zmniejszenia widoków na przyszłość oraz zwiększenia się jego potrzeb. W występującej w sprawie sytuacji, a mianowicie stwierdzonego u powoda z uwagi na doznany uraz oka 35 % uszczerbku na zdrowiu i ograniczeń w wyborze zawodu istnieje podstawa do przyznania powodowi renty z uwagi na stwierdzone u niego trwałe inwalidztwo i zmniejszenie szans na przyszłość w zakresie zatrudnienia i osiągnięcia odpowiedniego wynagrodzenia. Sąd biorąc pod uwagę wysokość doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu i faktyczne zmniejszenie szans na zatrudnienie wysokość renty należnej powodowi z tego tytułu Sąd określił na poziomie 30 % minimalnego wynagrodzenia za pracę. Zdaniem Sądu powód nie udowodnił, iż aktualnie z uwagi na jego wiek, staż pracy, zdobyte umiejętności zawodowe byłby w stanie osiągnąć wyższe wynagrodzenie od minimalnego. Zauważył Sąd, że ponieważ do końca 2011 r. powód otrzymywał rentę socjalną w związku ze stwierdzeniem u powoda inwalidztwa przed osiągnięciem pełnoletności ze względu na uraz wzroku (od listopada 2006 r. do końca 2011 r.) i wiek powoda oraz naukę (nie ma podstaw do przyjęcia, że powód pracowałby zawodowo wcześniej), której kwota przekraczała 30 % najniższego wynagrodzenia w kraju, należna powodowie renta w tego tytułu zasądzona została od 1 stycznia 2012 r. Kwotę tej renty za poszczególne lata (2012 r. do końca stycznia 2015 r.) ustalono uwzględniając wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę. W konsekwencji zasądzono na rzecz powoda rentę z tego tytułu w kwocie po 334 zł miesięcznie w 2012 r. (1111,86 zł x 30 %, po 354 zł miesięcznie w 2013 r. (1181,38 zł x 30 %), po 371 zł w 2014 r. (1237,20 zł x 30 %) oraz w 2015 r. po 386 zł miesięcznie (1286,16 zł x 30 %). Dokonując kompensaty tej kwoty z kwotą 200 zł renty z tytułu kosztów leczenia za każdy miesiąc za okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 stycznia 2015 r. łączna kwota renty należnej powodowi wyniosła za ten okres 20.290 zł. Po zsumowaniu tej należności z ww. kwotą renty z tytułu kosztów leczenia za wcześniejszy okres należna powodowie renta wyniosła 36.090 zł (15.800 + 20.290), o czym orzeczono w pkt 2 wyroku.

Sąd mając na uwadze wyżej wskazane rozważania uznał za zasadne przyznanie powodowi od dnia 1 lutego 2015 r. renty w kwocie po 586 zł miesięcznie (200 zł + 386 zł), o czym orzekł w pkt 3 sentencji wyroku, jednocześnie oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Odnośnie żądania powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanej Gminy na przyszłość, to Sąd wskazał, że zasługiwało ono na uwzględnienie. Stan zdrowia powoda wywołany wypadkiem w szkole, nie wyklucza, iż w przyszłości może dojść u powoda do perforacji gałki ocznej lewej ze względu na keratopatię, a także do zaostrzenia się jaskry wtórnej, co wiązać się może z koniecznością przeprowadzenia zabiegów chirurgicznych. Stwierdził Sąd, że wprawdzie powyższe nie powinno wpłynąć na pogorszenie wzroku powoda i istotnie na zmianę stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu, jednak nie można ich wykluczyć. Podkreślił Sąd, że zatem po stronie powoda może w przyszłości powstać roszczenie o naprawienie dalszej szkody. Powyższe uzasadnia przyjęcie, że powód ma interes prawny w ustaleniu istnienia tego prawa w rozumieniu art. 189 k.p.c., w szczególności gdy wziąć pod uwagę realną możliwość istnienia w przyszłości utrudnień dowodowych tak w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanej co do samej zasady, jak i w przedmiocie ustalenia kwestii przedawnienia roszczenia.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie ustawowych odsetek Sąd oparł o dyspozycję art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym odsetki należą się wierzycielowi za sam fakt opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, a zatem należą się od dnia, w którym świadczenie to stało się wymagalne i powinno być zapłacone. Okoliczności zdarzenia budziły liczne wątpliwości, które ostatecznie zostały przesądzone w następstwie wydanego przez Sąd wyroku wstępnego. Orzeczenie to stało się prawomocne w dniu 7 czerwca 2011 r., zatem od następnego dnia po tej dacie pozwana powinna zapłacić powodowi zasądzone w pkt 1 wyroku należności.

Jednocześnie Sąd zaznaczył, że nie podziela wyrażanego niekiedy w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 roku, IV CK 130/02, LEX nr 82273) poglądu jakoby zadośćuczynienie stawało się wymagalne dopiero w dniu wyrokowania, podzielając w całości pogląd, ze wskazaną argumentacją w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki Sądu Najwyższego z: 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 234207 i 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254), że odsetki, żądane za okres, w którym panuje umiarkowany poziom inflacji, a odsetki nie pełnią, oprócz tradycyjnej funkcji, także funkcji waloryzacyjnej, stają się wymagalne zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 455 k.c.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód zaskarżając wyrok w części co do punktu 1, 2 i 6 zarzucając:

1. obrazę przepisu art. 233 kpc w zw. z art.445§ 1 kc poprzez nietrafne przyjęcie ,iż adekwatną do doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu i przebytego cierpienia psychicznego, moralnego za skutki wypadku ,którego doznał w dniu 21 października 2003r podczas zajęć wychowania fizycznego w Zespole Szkół (...) w S. jest kwota 160 000 zł (plus odszkodowanie w wysokości 3 364,45 zł)podczas gdy z prawidłowych ustaleń i oceny zgromadzonego w sprawie materiału wynika ,że odpowiednią tytułem zadośćuczynienia kwotą powinno być 200 000 zł (powiększone o odszkodowanie w wysokości 3 364,45zł,którego wysokość skarżący nie kwestionuje)
2. naruszenie przepisu 455 kc w zw. z art. 817 §2 kc w zw. z art.481 § 1 kc poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że prawo do odsetek ustawowych należy się powodowi od daty 8 czerwca 2011 tj, od dnia następnego po wydaniu przez Sąd Apelacyjny wyroku oddalającego apelację Gminy i interwenienta ubocznego podczas gdy zdaniem skarżącego prawo do odsetek z tytułu zadośćuczynienia powinno być ustalone od dnia zgłoszenia rozszerzonego powództwa t.j od 25 lutego 2009r. zaś prawo do odszkodowania w kwocie 3 364,45 powinno być ustalone od dnia 2 czerwca 2005r t.j. wniesienia powództwa do Sądu Rejonowego w Szczecinie
3. obrazę przepisów postępowania t.j. art.233kpc w zw. z art.444§2 kc poprzez ustalenie w sposób dowolny ,iż adekwatną tytułem renty będzie kwota w wysokości 200 zł miesięcznie podczas gdy z prawidłowo poczynionych

ustaleń wynika, że powodowi za okres od wytoczenia powództwa tj od dnia 2 czerwca 2005 do dnia 31 stycznia 2015r powinna przysługiwać renta w kwocie co najmniej 586 zł miesięcznie

4. naruszenie przepisu art. 102 kpc poprzez bezzasadne obciążenie powoda kosztami procesu i nie zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa wynikającego z w/w przepisu pominięcie szczególnego charakteru sprawy bardzo trudnej sytuacji życiowej powoda zarówno majątkową i zdrowotną zwolnionego zresztą od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę powyższego wyroku poprzez:

- podwyższenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 160 000 zł do kwoty 200 000 zł co stanowi łącznie z kwotą odszkodowania 203 364,45 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2009r (zamiast od 8 czerwca 2011 r)

-podwyższenie zasądzonej kwoty 36 090 zł tytułem skapitalizowanej renty miesięcznej do kwoty 67 976 zł liczonej -jak w wyrokuCd dnia 2 czerwca 2005r do dnia 31 stycznia 2015r poprzez przyjęcie ,że podstawą obliczenia w/w kwoty jest renta 586zł i zasądzenie powyższego skapitalizowanego roszczenia odsetek ustawowych liczonych od 2 czerwca 2005r

- odstąpienie całkowicie od obciążania powoda kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które sąd I instancji ustalił w wysokości 30,3%

- obciążenie pozwanej kosztami zastępstwa adwokackiego za II instancję

W uzasadnieniu uszczegółowił zarzuty przedstawione w petitum apelacji.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja złożona w tej sprawie przez powoda w części okazała się zasadna. Skutkowało to potrzebą wydania orzeczenia reformatoryjnego, w którym Sąd zasądził dalszą kwotę 40.000 złotych zadośćuczynienia na rzecz powoda. W pozostałej części Sąd uznał, że apelacja jest bezzasadna.

Wobec pełnej akceptacji – bez potrzeby jego powielania - stanowiska Sądu I instancji w zakresie kwalifikacji prawnej odpowiedzialności pozwanej oraz istnienia podstaw do przypisania jej winy za zaistniałe zdarzenie, a w szczególności jego skutki, rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zasadności podniesionych przez skarżącego zarzutów.

Zdaniem Sądu Odwoławczego - Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy ocenie dowodów naruszenia zasad wynikających z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Odnosząc się do zarzutu dotyczącego błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zważyć należy, iż kontrola zaskarżonego przez powoda wyroku prowadzi do wniosku, że w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób określony przepisami prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W konsekwencji powyższego podstawę oceny zasadności złożonej apelacji stanowiły ustalenia poczynione przez Sąd I instancji, zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Istota sporu sprowadzała się do oceny, jaka kwota jest odpowiednia do krzywdy wywołanej prawidłowo ustalonymi skutkami wypadku, jakiemu uległ powód. Sąd Apelacyjny rozpatrując zarzuty w tym zakresie miał na względzie, że ustawodawca pozostawił ustalenie kwoty „odpowiedniej” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. uznaniu sądu orzekającego. Brak podstaw do jej wzruszenia, gdy opiera się ona na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, zawiera uzasadnione wnioski co do znaczenia tych okoliczności.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem przy określeniu „odpowiedniej sumy” należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (wyrok SN z 10.06.1999r. II UKN 681/98.oSNP 2000/16/626). Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (wyrok SN z 09.02.2000, III CKN 582/98 LEX nr 52776). Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz jako cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie pozwana Gmina, pomimo wydanego w sprawie wyroku wstępnego przesądzającego jej odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku w szkole, jakiemu uległ powód, dotychczas nie wypłaciła powodowi żadnego świadczenia. Powód otrzymał jedynie od ubezpieczyciela pozwanej Gminy, interwenienta ubocznego w sprawie (...) S.A. w W. niewielką kwotę 1750 zł z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z aktami sprawy doszedł do przekonania, że choć Sąd Okręgowy wskazał na wszystkie czynniki mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, niektórym z nich nie nadał odpowiedniego znaczenia, co wpłynęło na zaniżenie zasądzonej kwoty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, choć wypadek nie wyłączył powoda z możliwości prowadzenia swoich istotnych spraw, doznane obrażenia wymagały długotrwałego leczenia ambulatoryjnego i zachowawczego, a uszczerbek na zdrowiu wyniósł łącznie 35 %, co pozwala na uznanie, iż rozmiar doznanej krzywdy jest znaczny. Zważyć należało, że u powoda występuje stan po urazie tępych gałki ocznej lewej ze zwiększonym zakresem ruchu szyi podczas skrętu w lewo, co z kolei ma charakter trwały i oczywiście musi się przełożyć na jakość życia i ogólną sprawność i dyspozycję fizyczną powoda, który jest osobą młodą. Procentowa wysokość tego uszczerbku jest relatywnie duża, a z uwagi na rodzaj urazu, jego konsekwencje są przez powoda stale odczuwane. Według poczynionych ustaleń, powód doznaje ograniczeń w czynnościach życia codziennego, bowiem skutek wypadku doszło u powoda do ograniczenia widzenia w lewym oku, w związku z czym powód utracił zdolność prawidłowego widzenia stereoskopowego, oceny przestrzeni, co niewątpliwie może powodować utrudnienia w ocenie odległości i lokalizacji przedmiotów zwłaszcza w ruchu. Jednocześnie u powoda zaobserwować należy dysfunkcję związaną z podnoszeniem, czy dźwiganiem ciężarów. Tego rodzaju prace musi wykonywać mniej intensywnie i z przerwami na odpoczynek. Nie powinien nadto wykonywać czynności wymagających wchodzenia na wysokość. Jednocześnie zwrócić należy uwagę, że z opinii sądowo – lekarskiej z dnia 5 września 2014 roku wynika, iż powód doznaje ograniczeń w możliwości podejmowania przez powoda zatrudnienia w określonych zawodach. Zaslugują zatem na uwzględnienie argumenty powoda, że wypadek spowodował całkowitą zmianę jego drogi życiowej. Nadto zważyć należy, że z analizy akt niniejszej sprawy wynika, iż powód posiada częste dolegliwości bólowe od poziomu niewielkiego do średniego, które w pewien sposób ograniczają jego w efektywnym wykonywaniu zarówno prac domowych, jak również w pewien sposób wpływają na wykonywanie pracy zawodowej bądź obowiązków rodzinnych, wskazane dolegliwości i ograniczenia towarzyszyć mu będą przez całe dorosłe życie. Wiek powoda w kontekście doznanego trwałego uszczerbku na zdrowiu jest niewątpliwie czynnikiem, który potęguje jego krzywdę. Dodać również należy, że powód aktualnie nie wymaga leczenia operacyjnego, tym niemniej z opinii sądowo – lekarskiej z dnia 5 września 2014 roku wynika, iż w przedmiotowej sprawie nie można wykluczyć, że w związku z możliwością wystąpienia u powoda powikłań z powodu keratopatii rogówki i jaskry wtórnej, u powoda konieczne będzie przeprowadzenie kolejnych zabiegów chirurgicznych. Powyższe w pewien sposób może wpłynąć na odpowiednią organizację trybu życia i poświęcenia czasu powoda, który mógłby przeznaczyć na realizację aktualnych obowiązków lub wypoczynku. Zdarzenie wywołało realne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia, czego powód był świadomy, a co wywołało u niego silny stres pourazowy. Utrwalonym skutkiem uderzenia jest jednowzroczność, co wiąże się z ograniczeniami w czynnościach życiowych, formach spędzania wolnego czasu, wyborze zawodu. Powód stale musi przyjmować leki, aby zapobiec niebezpiecznym objawom choroby, poddawać się regularnym badaniom i kontrolom lekarskim, stosować się do wskazanych nakazów i zakazów ograniczających go w sposobie spędzania wolnego czasu, ograniczających wybór zawodu. W konsekwencji skutki urazu dotyczą szeregu sfer życia powoda. W wyniku badania psychologicznego ustalono, że choć u powoda nie stwierdza się zaburzeń psychicznych, tym niemniej

posiadane przez niego schorzenie może niekorzystnie wpływać na jego samoocenę. To świadczy o istotnym obniżeniu jego komfortu życia. Z analizy akt przedmiotowej sprawy wynika, że u powoda można zaobserwować brak kontroli nad przeżywanymi emocjami, co niewątpliwie może mieć negatywny wpływ na jego codzienne życie, w tym kontakty z innymi osobami. Wśród okoliczności wpływających na zakres krzywdy należy dodać fakt, iż powód w doznał wypadku w wieku dojrzewania i praktycznie oprócz opieki rodziny został pozostawiony sam sobie, bowiem poprzez wypadek doszło u powoda do zerwania wszelkich więzi z młodzieżą szkolną. Na uwagę zatem zasługuje również młody wiek powoda będący czynnikiem zwiększającym zakres krzywdy i długość odczuwania jej skutków. Wskazane okoliczności pozwalają na konkluzję, iż skutki urazu dotyczą wszystkich płaszczyzn życia poszkodowanego obecnie i w przyszłości, wymagają wieloletniego leczenia i stałych kontroli stanu zdrowia, zaś samo zdarzenie wiązało się z silnym stresem i koniecznością kilkakrotnej hospitalizacji, co świadczy, iż rozmiar doznanej krzywdy jest duży.

Istniejący uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z czynników wpływających na zakres doznanej krzywdy, a procentowe jego ustalenie nie ma determinującego znaczenia dla ustalenia kwoty należnej tytułem zadośćuczynienia. Kompensata majątkowa przewidziana w art. 445 § 1 k.c. ma na celu zniwelowanie przykrych doznań i zrekompensowanie pogorszenia perspektyw życiowych. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego (por. uchwałę SN (Pełna Izba Cywilna) z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, nr 9, poz. 145). Dlatego zadośćuczynienie ma przede wszystkim cel kompensacyjny, a czynniki dotyczące miarkowania jego wysokości w postaci stosunków społecznych i siły nabywczej pieniądza, mają znaczenie wyłącznie pomocnicze. Ocena zasadności roszczenia z tytułu zadośćuczynienia co do wysokości winna mieć charakter kontroli, czy żądane przez stronę świadczenie, nie jest zawyżone z tego względu, iż nie znajduje oparcia w sytuacji spowodowanej zdarzeniem sprawczym, oraz czy jego uwzględnienie nie będzie prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia się uprawnionego. Taka sytuacja zachodzi, gdy wysokość przyznanej kwoty jest rażąco wygórowana w stosunku do panujących w kraju warunków ekonomiczno-społecznych i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Na zakres doznanej krzywdy wpływa zaś w szczególności stopień i długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych, rodzaj i trwałość skutków wypadku oraz prognozy na przyszłość. W związku z tym, należało uznać, że Sąd pierwszej instancji w sposób nieprawidłowy dokonując w szczególności wykładni art. 445 uznał, że przy takich obrażeniach, których powód doznał, kwota 160.000 złotych jest kwotą adekwatną. Sąd Odwoławczy uważa, że schorzenie, którego powód doznał jest schorzeniem poważnym, jest schorzeniem trwałym, stąd w ocenie Sądu Odwoławczego kwotą odpowiednią będzie kwota 200.000 złotych zadośćuczynienia. Tak oceniając zakres doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu i przeżytych cierpień Sąd Odwoławczy zauważa, że przepisy Kodeksu cywilnego nie określają jakie zadośćuczynienie jest zadośćuczynieniem „odpowiednim”, niemniej przyjmuje się, że kwota przyznanego zadośćuczynienia powinna mieć istotne znaczenie, powinna mieć charakter kompensacyjny. Należy również pamiętać, że zadośćuczynienie przyznawane jest z zasady jednorazowo i dotyczy ono wszelkich szkód, również tych, które będzie powód doznawał w przyszłości w związku z doznąą chorobą.

Biorąc pod uwagę skutki zdarzenia, wszystkie związane z nim negatywne doznania, zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota jest zbyt niska, a odpowiednim świadczeniem z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę będzie świadczenie w wysokości 200.000 zł., stąd brakującą kwotę 40.000 zł Sąd Apelacyjny dodatkowo zasądził zmieniając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok.

Odsetki zgodnie z art. 481 k.c. należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98).

Jest rzeczą oczywistą, że ocena rozmiaru szkody (krzywdy), a w konsekwencji wysokości żadanego odszkodowania, w przypadku skierowania sprawy na drogę sądową, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że to poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia do chwili ustalenia wysokości szkody w

postępowaniu sądowym. Orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania. Przyjęcie przeciwnego stanowiska skłaniałoby dłużnika do zwlekania z wypłatą świadczenia, co nie byłoby zjawiskiem pożądanym. W razie, zatem wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. W tym zakresie godnym zauważenia jest, że pismem z dnia 25 lutego 2009 roku powód domagał się odszkodowania, w tym przewidywanych kosztów leczenia i rehabilitacji, przy czym poza wykazaną kwotą 3.364,45 zł. powód nie zdołał wykazać innych wydatków. Jednocześnie zważyć należy, że przedłożone przez powoda do pisma z dnia 25 lutego 2009 roku dowody w postaci rachunków i faktur potwierdzają wysokość poniesionych wydatków i nie budzą one wątpliwości, co do autentyczności jak i słuszności zakupu poszczególnych leków czy usług. Nadto uzasadnione jest twierdzenie, że powód bezpośrednio po wypadku, jak i w trakcie dalszych pobytów szpitalnych związanych z kolejnymi zabiegami operacyjnymi i leczeniem wymagał leczenia farmakologicznego i pomocy niezbędnej podczas jego leczenia w ww. zakresie. Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że prawo do odsetek z tytułu odszkodowania winno być ustalone od dnia zgłoszenia rozszerzonego powództwa, mianowicie od dnia 25 lutego 2009 roku. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny w tym zakresie zmienił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezpodstawną. Zasadniczą, a jednocześnie wadliwą tezę, jaka została sformułowana na potrzeby zarzutów naruszenia art. 444 § 2 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. była ta odnosząca się do wystarczającego wykazania przesłanek żądania renty odszkodowawczej. Skarżący całkowicie bowiem w wywodzie apelacyjnym pomija tę zasadniczą część konstrukcji roszczenia rentowego, która dotyczy wykazania wysokości szkody, a następnie miesięcznej wysokości samej renty, niezasadnie eksponując inną ustawową przesłankę roszczenia, a mianowicie zmniejszenie się widoków powoda na przyszłość. Tymczasem w kontekście ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, a w szczególności niekwestionowanych skutków uszkodzenia ciała powoda, pogorszenie się jego perspektyw życiowych, nie budziło wątpliwości tak Sądu Okręgowego jak i, obecnie, Sądu Apelacyjnego. Ukierunkowanie zatem zaskarżenia w ramach zarzutu z art. 444 § 2 k.c. wyłącznie na to zagadnienie nie mogło odnieść zamierzonego rezultatu. Skarżący stracił bowiem z pola widzenia ten istotny, a wyżej zasygnalizowany równoważny samej zasadzie element konstrukcyjny renty odszkodowawczej wprost odnoszący się do kwoty żądania. Renta stanowi bowiem formę odszkodowania; odszkodowanie zaś przysługuje o tyle, o ile żądający go poniósł szkodę co oznacza, że uprawniony nie może poprzestać na wykazaniu, że jest ona słuszna w zasadzie. Renta z art. 444 § 2 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi formę naprawienia szkody, a jej dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Szkada musi zaś posiadać walor realny, a zatem także dookreślony kwotowo, nie zaś tylko teoretyczny, a to sprawia, że na tle przepisu art. 444 § 2 k.c. sama tylko utrata zdrowia i ewentualność poniesienia w związku z tym przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego nie jest wystarczająca dla przyjęcia w konkretnej sprawie, że zasadne jest żądanie renty. Z wyraźnego brzmienia art. 444 § 2 k.c. wynika, iż nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1998 r., III CKU 18/98, Prok. i Pr. 1998, Nr 11-12, s. 35).

W kontekście opisanego stanu prawnego żądanie świadczenia kwoty po 586 złotych miesięcznie od dnia wytoczenia powództwa, mianowicie od dnia 2 czerwca 2005 roku do dnia 31 stycznia 2015 roku nie zostało oparte na przekonujących dowodach, które w powyższym okresie uzasadniałoby roszczenie w takiej wysokości. Podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej (art. 444 § 2 k.c.), jeżeli wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczenie możliwości zarobkowych pracownika, stanowi wysokość spodziewanego wynagrodzenia, pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy, bez względu na aktualną sytuację na rynku pracy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 roku, sygn. akt II UKN 534/00, OSNP 2003/11/274). Reasumując, powód nie wykazał, że od dnia 2 czerwca 2005 roku do dnia 31 stycznia 2015 roku przysługuje mu renta w wysokości po 586 złotych

miesięcznie. Jeżeli poszkodowanym w wyniku wypadku jest człowiek z małym doświadczeniem zawodowym, bez wyspecjalizowanych kwalifikacji zawodowych, sąd, zasądzając na jego rzecz rentę odszkodowawczą przewidzianą w art. 444 § 2 k.c., powinien brać tę okoliczność pod uwagę. W chwili obecnej powód wymaga dalszego leczenia w postaci noszenia soczewek kontaktowych ochronnych na oko lewe, stosowania leczenia farmakologicznego w postaci leków przeciwnowotworowych oraz tzw. sztucznych łez. Z analizy akt przedmiotowej sprawy wynika, że koszty takiego leczenia nie powinny przekraczać kwoty 200 zł miesięcznie, uwzględniając zakup soczewek kontaktowych jednorazowych, zakup refundowanych przez NFZ leków na obniżenie ciśnienia śródgałkowego oraz kropli nawilżających. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe ustalenia pozwalają przyjąć, że poczynając od daty zgłoszonego przez powoda żądania w tym zakresie, tj. od dnia 2 czerwca 2005r. należy się mu zwrot wydatków związanych z jego leczeniem, co w zakresie uwzględnionego żądania renty jak wyżej wskazano, określono średnio na kwotę 200 zł miesięcznie i w takiej samej kwocie wydatki te powód ponosi nadal.

W ślad za Sądem Okręgowym uznać należy, że powód wykazał, iż w następstwie zdarzenia z dnia 19 lutego 2008 r. doszło do częściowej utraty jego zdolności do pracy i zmniejszenia widoków na przyszłość oraz zwiększenia się jego potrzeb. W występującej w sprawie w sytuacji stwierdzenia u powoda 35 % uszczerbku na zdrowiu i ograniczeń w wyborze zawodu istnieje podstawa do przyznania powodowi renty z uwagi na stwierdzone u niego trwale inwalidztwo i zmniejszenie szans na przyszłość w zakresie zatrudnienia i osiągnięcia odpowiedniego wynagrodzenia. Sąd I instancji w sposób prawidłowy, mając na uwadze wysokość doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu i faktyczne zmniejszenie szans na zatrudnienie, wysokość renty należnej powodowi z tego tytułu Sąd określił na poziomie 30 % minimalnego wynagrodzenia za pracę. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód w żaden sposób nie zdołał wykazać, iż aktualnie z uwagi na jego wiek, staż pracy, zdobyte umiejętności zawodowe byłby w stanie osiągnąć wyższe wynagrodzenie od minimalnego. Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że sposób obliczenia renty dokonany przez Sąd I instancji jest jak najbardziej prawidłowy. Przy czym strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby zasądzona kwota nie znalazła odzwierciedlenia w niniejszej sprawie, a wszelkie przeciwnie, ogólnikowe twierdzenia powoda w tym zakresie uznać należy za gołosłowne, nie znajdujące oparcia w materiale dowodowym przedmiotowej sprawy.

Odnosząc się do kwestii związanej z zasądzeniem odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, to Sąd miał na uwadze treść art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym odsetki należą się wierzycielowi za sam fakt opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, a zatem należą się od dnia, w którym świadczenie to stało się wymagalne i powinno być zapłacone. Zauważyć należy, że odpowiedzialność pozwanej za skutki szkody poniesionej przez powoda była w niniejszej sprawie kwestionowana zarówno przez pozwaną jak i interwenienta ubocznego (...) S.A. w W., gdyż okoliczności zdarzenia budziły liczne wątpliwości, które ostatecznie zostały przesądzone w następstwie wydanego przez Sąd wyroku wstępnego. Zwraca uwagę Sąd Apelacyjny, że orzeczenie to stało się prawomocne w dniu 7 czerwca 2011 r., zatem od następnego dnia po tej dacie pozwana powinna zapłacić powodowi należności. Nadto podstawą określenia wysokości zadośćuczynienia stało się uwzględnienie okoliczności związanych z rozmiarem krzywdy ustalonym w tej właśnie dacie – stąd dochodzenie odsetek za okres wcześniejszy nie jest uzasadnione.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja powoda w pozostałej części podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie drugim wyroku.

Obciążenie powoda, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet tylko częścią kosztów procesu, w okolicznościach niniejszej sprawy byłoby trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Powód w młodym wieku uległ wypadkowi wskutek którego doznał trwałego urazu oka, co diametralnie zmieniło jego życie, gdyż aktualnie występuje u niego jednowzrostność. Jednocześnie do sierpnia 2015 roku przebywa na rencie socjalnej z której uzyskuje kwotę 600 złotych. Trudno więc obciążać powoda kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi w sytuacji, gdy jego roszczenia nadto okazały się usprawiedliwione co do zasady. Zastosowanie zatem znajduje przepis art. 102 k.p.c., dlatego nie obciążono powoda kosztami procesu, zarówno za pierwszą instancję, jak i w postępowaniu apelacyjnym. Z tych samych powodów, z uwagi na szczególnie uzasadniony

przypadek, na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. odstąpiono od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi z zasądzanego roszczenia.

Wobec jedynie częściowego uwzględnienia apelacji powoda, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., a także pobrał od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od apelacji, od której powód został zwolniony na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005 nr 167 poz. 1398).

SSA M. Iwankiewicz SSA M. Sawicka SSA A. Sołtyka